

Wyrok na łosie odroczoney

Po dwóch miesiącach walki o zatrzymanie złej decyzji resortu środowiska w sprawie odstrzału łosi, koalicja #JESTEMZŁOSIEM może ogłosić, że udało się odroczyć wyrok na te zwierzęta. Szczególnie ostatni tydzień października obfitował w dramatyczne zwroty akcji. Okazało się, że pomimo głosu sprzeciwu ze strony organizacji społecznych i naukowców, minister Jan Szyszko podpisał rozporządzenie przywracające polowania na łosie. Jednak następnego dnia po oficjalnym ogłoszeniu stosownego dokumentu okazało się, że odstrzału nie będzie.

Nie było to jednak pewne, z racji sprzeczności serwowanych opinii publicznej i mediom komunikatów. Okazało się, że pierwsza wiadomość w tej sprawie nie wspominała o łosiach, a zapowiadała dyskusję nad przyszłością „gwałtownie rosnącą liczebnością wilków, żubrów, bobrów i dzików”. Wkrótce komunikat zniknął ze strony resortu i dezorientowani dziennikarze czekali na wyjaśnienia. Dopiero późnym popołudniem, ukazał się lakoniczny komunikat: „Minister Środowiska, prof. Jan Szyszko uchylił rozporządzenie zmieniające rozporządzenie ws. określenia okresów polowań na zwierzęta łowne, z uwagi na potrzebę ponownego przeanalizowania wprowadzenia okresów polowań i ich terminów”.



Łoś. Fot. Łukasz Koba, lukaszkoa.pl

Możemy być pewni, że nie była to ostatnia próba przywrócenia polowań na łosie. Ministerstwo nie chciało rozmawiać ze stroną społeczną, jednak presja opinii publicznej zrobiła swoje. Nie wiemy kiedy temat powróci. Za rządów koalicji PO-PSL PGL Lasy Państwowe i część myśliwych zabiegała o odstrzał. Temat wrócił za rządów obecnego ministra. I znów Lasy Państwowe dostarczyły myśliwym argumentów za odstrzałem, narzekając na szkody w uprawach leśnych.

Resort pod kierownictwem ministra Szyszki nauczył nas zaskakiwać nagłymi zmianami. Jednak najwyższa pora, żeby wreszcie ktoś zaskoczył nas decyzją o dymisji obecnego szefa tego resortu i zastąpienia go osobą, która będzie potrafiła rozmawiać ze społeczeństwem, a jednocześnie rzeczywiście zatroszczy się o polską przyrodę.

#JESTEMZŁOSIEM działa dalej. Naszym celem jest doprowadzenia do wpisania łosia na listę gatunków chronionych. Tak, aby w przyszłości dyskusja o przyszłości tego gatunku odbywała się w sposób cywilizowany, z udziałem naukowych autorytetów, przyrodników i organizacji społecznych.

Możecie nadal podpisywać apel na www.akcja.przyrodnicze.org. A my będziemy na bieżąco Was informować o tym, co dalej z łosiem. I jeśli zaistnieje taka potrzeba, będziemy również reagować na kolejne pomysły o odstrzale.

Paweł Średziński